

Kotowski, Jarosław

Etos pracy nauczyciela i jego rola w przekazywaniu wartości

Studia Teologiczne 28, 177-188

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAROSŁAW KOTOWSKI

ETOS PRACY NAUCZYCIELA I JEGO ROLA W PRZEKAZYWANIU WARTOŚCI

Treść: 1. Wychowanie jako wyzwanie współczesności; 2. Wychowawca chrześcijański; 3. Wartości w kształceniu nauczycieli; 4. Etos pracy nauczycielskiej; Zakończenie.

Problem przekazu wartości, o którym tak wiele mówi się dzisiaj, o tyle może być owocny, o ile wartości te będą znaczące dla nauczycieli i wychowawców. Bez zastanawiania się nad etosem pracy nauczycielskiej trudno mówić o ukonkretnieniu wartości w życiu wychowanków. Poniższa refleksja wpisuje się w te zagadnienia.

1. Wychowanie jako wyzwanie współczesności¹

Poszukiwania współczesnego znaczenia, czym jest wychowanie należy rozpoczynać od zapoznania się z „potocznym znaczeniem terminu wychowanie, które w języku polskim dzisiaj oznacza wszelkie celowe oddziaływanie ludzi dojrzałych (wychowawców) przede wszystkim na dzieci i młodzież (wychowanków), aby w nich kształtować określone pojęcia, uczucia, postawy i dążenia”.² Problem wychowania nowych pokoleń staje się wyzwaniem coraz bardziej trudniejszym. Coraz więcej młodych ludzi jest zagubionych. Współczesność często jawi się jako rzeczywistość pozbawiona ideałów, zahamowań i w konsekwencji stwarzająca wiele sytuacji niekorzystnych i niebezpiecznych dla młodego pokolenia. „Uginamy się dzisiaj pod ciężarem ogromnego chaosu kulturowego. Zawiera on w sobie przeróżne tradycje, które do siebie nie pasują: religijne i ateistyczne, ukierunkowane na pracę i na przyjemność, elitarne i egalitarne, regionalne i narodowe lub ponadnarodowe. Duch czasu nakazuje dziś ulegać wszelkim ten-

¹ Por. J. KOTOWSKI, *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, w: J. KOTOWSKI – W. NOWACKI (red), «Episteme» 67 (2007), *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 165nn.

² S. KUNOWSKI, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2000, s. 19.

dencjom niwelującym różnice i propagującym permissywizm w dziedzinie moralnej. [...] Kto sprzeciwia się duchowi czasu, zostaje uznany za heretyka i nie pozwala mu się wpływać na życie publiczne”.³

W sposób bardzo sugestywny o wychowaniu i pracy wychowawców mówi Ojciec Święty Jan Paweł II ukazując, iż jest ono współpracą łaski i ludzkich możliwości. Nie chodzi jedynie o jednostkowe zmaganie, ale o podjęcie odpowiedzialnych działań mających na celu pomoc wychowancom: „Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym – wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę – zwierzę jedynie można trowsować (...) Wszystko to, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość. Do całokształtu tego tworzywa należy także to, co daje Bóg w przypadku natury, czyli łaski. Nie pozostawia On bowiem dzieła wychowania, które jest poniekąd ciągłym stwarzaniem osobowości, całkowicie i wyłącznie rodzicom, sam osobiście również bierze w nim udział”.⁴

Wychowanie pozostaje nieustannym wyzwaniem naszych czasów. Czymś koniecznym jest, aby wychowawcy mieli świadomość swojego uczestnictwa w tak rozumianym dziele. Powinni mieć możliwość odwołania się do cenionych ideałów i wzorców życiowych. Wychowanie do wartości staje się owocnym procesem, kiedy młodzież i dzieci są zakorzenieni w tradycji. Nie można bowiem utrzymywać, że młodzież i dzieci czekają na wychowanie. Proces ten przebiega spontanicznie: uczą się tego wszystkiego, co uważają za cenne i czym należy kierować się w życiu. Wychowanie staje się więc misją, w której niezwykle istotne staje się osobiste świadectwo i cierpliwa praca z wychowankiem.⁵ W sposób istotny w procesie tym uczestniczy wychowawca, który nie tylko przekazuje informacje, wiedzę, ale jest autorytetem i mistrzem. Jedna z uczennic klasy maturalnej mówiąc o autorytecie stwierdza: „Wierność wyznawanym zasadom, nonkonformizm i zwyczajne niesienie pomocy innym przykuwają uwagę i zmuszają do zastanowienia się nad sobą”.⁶

³ W. BREZINKA, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 11.

⁴ JAN PAWEŁ II, *List do Rodzin*, 54.

⁵ Por. W. BREZINKA, *Wychowanie i pedagogika*, ss. 11-12.

⁶ A. ĆWIEK, *Jest, ale go nie ma, czyli o autorytecie słów kilka*, w «Być dla innych» nr 2 (41) 2010, s. 42

2. Wychowawca chrześcijański

Zagadnienie autorytetu w dobie dyskusji o tym, jakie wychowanie winno być i jaki model wychowania jest skuteczny, pozostaje jednym z podstawowych zagadnień. Autorytet pedagogiczny wiąże się z osobą nauczyciela, wychowawcy, moderatora, itp., który w sposób aktywny i znaczący, zaangażowany jest w proces wychowawczy. Wiele mówi się dzisiaj o autorytecie i autorytetach, jednakże sama dyskusja nie prowadzi do ich kształtowania. Zdarza się i to dość często, iż wszelkie tego typu dyskusje prowadzą do konstatacji, że czymś powszechnym staje się z jednej strony negowanie autorytetów, z drugiej zaś poważny ich kryzys czy brak. Sytuację taką potwierdzają również dane nauk społecznych.

Bycie wychowawcą to ogromna odpowiedzialność i zadanie, zawód szczególnie wymagający wielkiej wrażliwości i świadectwa. G. Gatti mówiąc o pracy i „zawodzie” wychowawcy utrzymuje, że trzeba wprowadzić rozróżnienie pomiędzy zawodem głównym a zawodami drugorzędnymi. Zawód główny staje się wspólnym udziałem istot ludzkich wynikając z ich bycia w świecie, co mogłoby zostać porównane do nieustannego trudu bycia człowiekiem. Nadawanie sensu własnemu życiu, opieranie swojego życia i wyborów na wartościach, które nadają sens i godność ludzkiej egzystencji jest zawodem głównym, zawodem „bycia człowiekiem”. Zawody drugorzędne natomiast, to wszystkie podejmowane przez człowieka zajęcia służące ludzkiej społeczności. Pamiętać trzeba, że zawody drugorzędne są powiązane z zawodem głównym, który decyduje w jakiejś mierze o ich jakości, nadaje im wartość i sens.⁷ Należy stwierdzić, że zawód wychowawcy, nauczyciela, osoby pracującej w instytucjach wychowawczych, zajmującej się resocjalizacją, itp. mimo, iż jest zawodem drugorzędnym służy kształtowaniu podstawowego „zawodu” człowieka jakim jest „bycie człowiekiem”. Wychowawca kieruje ku wartościom, nadaje albo też wydobyla sens z poszczególnych wydarzeń, ukierunkowuje w trudnej drodze stawania się człowiekiem. Znajomość tego, co człowieka czyni człowiekiem i podzielenie się tym ze swoimi wychowankami, wspomaga „ich przejście od przebogatej potencjalności w stadium zarodkowym, którą oni stanowią, do w pełni rozwiniętego urzeczywistnienia, którą można dostrzec u właściwie wychowanego człowieka dorosłego”⁸.

⁷ Por. G. GATTI, *Zawód: wychowawca chrześcijański. Jego źródła: religia, rozum, dobroć, świadectwo, świadomość własnych ograniczeń*, Warszawa, 1997, ss. 4-5.

⁸ Tamże, s. 7.

W ten nurt wychowania młodego człowieka, by jego podstawowy zawód, czyli „bycie człowiekiem” mogło zostać urzeczywistnione wpisuje się nauczanie Jana Pawła II, który do uczestników europejskiego sympozjum „Wyzwania edukacji” kieruje następujące przesłanie: „Jeżeli chcemy zapewnić młodym przyszłość, edukacja musi być rozumiana jako dążenie do pełnego i harmonijnego rozwoju osoby, kształtowanie dojrzałej świadomości moralnej, która pozwoli rozpoznawać dobro i odpowiednio postępować, a także jako uwrażliwienie na wymiar duchowy dorastającej młodzieży. Kontynent europejski ma bogatą tradycję humanistyczną, która na przestrzeni wieków przekazywała wartości duchowe i moralne, mające swoje podstawowe odniesienia oraz pełny sens w korzeniach chrześcijańskich”⁹

3. Wartości w kształceniu nauczycieli

Problemowi wartości w sferze wychowania i kształcenia, chodzi tutaj szczególnie o cały proces formacyjny nauczycieli, nie zawsze przyznawano należyte miejsce. Profesor Bogdan Suchodolski stwierdza: „jest rzeczą zastanawiającą, jak łatwo z teorii i praktyki edukacyjnej zniknęła problematyka wartości, niekiedy nawet zupełnie”.¹⁰ Profesor Kazimierz Denek mówi natomiast, że nagminną stała się praktyka pomijania problematyki wartości w kształceniu nauczycieli, czy to na uniwersytetach, czy też w wyższych szkołach pedagogicznych. I dodaje: „Można postawić pytanie, czy nikłe pożytki dla edukacji, nauk humanistycznych, społecznych i pedagogicznych, fakt, że tak mało służą ludziom, nie pozostaje w związku z długotrwałym panowaniem w nich modelu wolnego od ocen i wartości? Na szczęście traci on na znaczeniu”.¹¹ Wielu autorów stwierdza, że współczesne czasy cechują się obojętnością wobec wartości. Takie odnoszenie się do wartości, przede wszystkim wartości wyższych, które wywodzą się ze świata judeo-chrześcijańskiego i są jego symbolem nazwać można „neobarbarzyństwem”.¹² Trudno mówić o ucieleśnianiu wartości wyznaczanych przez nauczyciela, jeśli nie posiada on jasno określonego ideału wychowania. Ideał wychowania to pełny opis zintegrowanych cech człowieka,

⁹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum «Wyzwania edukacji», *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich*, 03.07.2004.

¹⁰ I. WOJNAR, *Rozmowa z profesorem Bogdanem Suchodolskim*, w «Kwartalnik Pedagogiczny» 1991, nr 3; cytata za F. BEREŻNICKI, *Podstawy dydaktyki*, Kraków 2007, s. 41.

¹¹ K. DENEK, *Wartości i cele edukacji szkolnej*, Poznań-Toruń 1994, s. 14.

¹² F. BEREŻNICKI, *Podstawy dydaktyki*, s. 42.

wartościowych z punktu widzenia interesów całego społeczeństwa. Ideał jest postulowanym kształtem dojrzałej osobowości. Charakteryzuje się on określonym zestawem cech wartościowych z punktu widzenia tradycji kulturowej, potrzeb społecznych, dążeń danej grupy czy wspólnoty. Przyjęcie określonego ideału wyznacza wybór metod i środków działania. Ideał wychowawczy to przełożenie określonych celów kształcenia i wychowania na całościową wizję pożądanego kształtu osobowości, utożsamia się z wszechstronnym rozwojem osobowości ludzkiej. Chodzi tutaj o wizję absolwenta szkoły danego typu czy uczelni, która wieńczy szkolno – uczelniany etap kształcenia i wychowania.¹³

4. Etos pracy nauczycielskiej

Etos (gr.) oznacza zwyczaj, obyczaj generujący stały sposób postępowania, typowy dla danej grupy ludzi. Jest to „system obyczajów określonej grupy społecznej, wyrażający się w stylu życia”.¹⁴ Ten styl życia jest zewnętrznym wyrazem zarówno wyznawanego w danej grupie światopoglądu, jak też przyjętej hierarchii wartości oraz podstawowych zasad moralnych. Etos jest więc postrzegany jako postawy typowe w danej grupie ludzi oraz stały sposób bycia, zachowywania się. Wskazuje on na „faktyczne uznanie i praktykowanie powinności moralnej”. Jest zewnętrznym wyrazem przyjętych norm etycznych i ich najprostszym życiowym sprawdzianem. M. Ossowska stwierdza, że etos, to coś szerszego niż moralność. To styl życia, którego moralność jest elementem składowym.¹⁵ Określenie to można stosować do określonych grup zawodowych, w tym również odnosi się do profesji nauczyciela. Chodzi tutaj o wykonywany zawód: „Etos pracy obejmuje całokształt faktycznie funkcjonujących wartości i norm oraz wzorów zachowań w jakiejś grupie społecznej czy w całym społeczeństwie, odnoszących się do ludzkiej pracy”.¹⁶ W latach siedemdziesiątych Krystyna E. Siellawa-Kolbowska przeprowadziła wśród nauczycieli szkół warszawskich badania empiryczne, z których wyprowadzony został wniosek, że brak jest wśród tej grupy skryształowanego i żywego etosu nauczy-

¹³ Por. W. OKOŃ, *Ideał wychowawczy*, Warszawa 2004, s. 142.

¹⁴ S. WITEK, *Etos*, w: «Encyklopedia Katolicka» t. 4, Lublin 1983, kol. 1195-1196.

¹⁵ Por. M. OSSOWSKA, *Moralność mieszczańska*, Wrocław 1985, s. 27. Por. także. J. ZOWCZAK, *Etos nauczycielski w warunkach polskiej transformacji*, Warszawa 2008, s. 14.

¹⁶ J. MARIAŃSKI, *Etos pracy bezrobotnych*, Lublin 1994, s. 67. Por. także. J. ZOWCZAK, *Etos nauczycielski*, s. 17.

cielskiego. Ta obserwacja prowadziła do dalszej konstatacji, iż rysuje się niewielka szansa konsekwentnego oddziaływania na postawy i przekonania młodzieży przez badanych nauczycieli.¹⁷

Jaka jest kondycja nauczyciela, w tym również nauczyciela religii w odniesieniu do świata wartości, jak realizuje etos pracy w nauczycielskiej, etos pracy w szkole. Kilka zauważonych sytuacji.

1. Żądanie gotowców

Przygotowanie się do zajęć jest pracą zmusną. Trzeba poświęcenia posiadanego czasu, zrezygnowania z zajęć, które sprawiałyby radość, ograniczenia czasu, który nazywamy wolnym. Jeden z redaktorów podręczników stwierdził, że podręcznik metodyczny służy po to, aby się przygotować do lekcji, lecz nauczyciel „w pocie czoła” powinien pracować z nim w domu. Nie jest to opinia chętnie przyjmowana. Oczekiwania są inne: szybko, sprawnie i łatwo.

2. Kuszony do milczenia

Zdarza się, że uczniowie chcieliby czegoś nie wiedzieć. Szczególnie dotyczy to pewnych wymagań moralnych, zmiany postaw, błędów w ocenie sytuacji: „Jeśli jesteśmy czegoś nieświadomi, a uświadomienie będzie kosztować nas zmianę postawy, to proszę nam tego nie mówić”

3. Poprawność społeczna

Naciski społeczne często są bardzo mocne. Wynikają one z pewnej ustalonej struktury społecznej. Często w małych miejscowościach są silniejsze niż w dużych miastach. Czasami utrwalają pewne formy niesprawiedliwości. Trzeba mieć odwagę, żeby je zmieniać.

4. Zaświadczenie... i po wszystkim

Podpis, lista obecności, zaświadczenie są kresem uczestnictwa w wielu sprawach. Coś ponad to już jest dużym trudem. Pojawia się pytanie, jak wdrażać uczniów do uczestnictwa w życiu społecznym, w wolontariacie, bezinteresownym zaangażowaniu przy brakach w tym zakresie ich nauczycieli?

5. Wygrać, jakkolwiek by było

Miło jest wygrywać konkursy. Wygrywać powinien zawsze lepszy, mający większą wiedzę, ten który starannie wykonuje swoje zadania. Czy zawsze tak jest i czy to tylko dotyczy samego ucznia?

¹⁷ Por. J. ZOWCZAK, *Etos nauczycielski*, s. 19. Por. także K. E. SIELLAWA-KOLBOWSKA, Wybrane elementy świadomości nauczycieli z Warszawy, w: S. NOWAK (red.), *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, Warszawa 1989, s. 441.

4.1. Odpowiedzialność i osobowość

Odpowiedzialność jest kategorią w znacznej mierze uformowaną poprzez wybór określonych wartości. Kształtowanie odpowiedzialności nauczycielskiej to najpierw wzięcie odpowiedzialności za konsekwencje swoich wyborów i czynów, a potem kształtowanie dojrzałej postawy wychowanków. Jest to jedno z fundamentalnych działań wychowawczych jakie podejmuje nauczyciel. H. Kwiatkowska stwierdza: „odpowiedzialność nauczycielska jest świadomą gotowością uczestnictwa w negatywnych skutkach własnych decyzji. Jest najpełniejszym przyznaniem się do swego działania, a więc i do siebie”.¹⁸ Zmierzenie się z konsekwencjami własnych decyzji, wyborów, działań jest dorastaniem do postawy odpowiedzialnego wychowawcy.

Z zagadnieniem odpowiedzialności łączy się problem troski o dojrzałą osobowość nauczyciela. Wymagania stawiane nauczycielowi często wykraczają ponad przeciętną środowiska. Istnieje głębokie pragnienie, ażeby nauczyciel wybijał się ponad przeciętną. Ta potrzeba jest przypominała w kontekście kształcenia nauczycieli: „Należy pamiętać, iż w zawodzie nauczycielskim, jak w żadnym innym, każda wartość osobista jest wartością społeczną, owocującą w praktyce pedagogicznej i w życiu społecznym. Dlatego tak ogromne znaczenie ma to, kim nauczyciel akademicki jest jako człowiek, a więc jakie wartości uznaje i ceni, do czego w życiu dąży, jakie są jego aspiracje i cele życiowe. Uczy bowiem wybierania w dążeniu do prawdy, będąc jednocześnie świadkiem konkretnego wyboru”.¹⁹

4.2. Wychowanie jako zmaganie w codzienności

Nie można mówić o formacji nauczycieli biorąc pod uwagę opanowany zakres wiedzy pedagogicznej czy psychologicznej. Trzeba sięgać do fundamentów, a są nimi osobowość i humanistyczny system wartości. Odpowiedzialność nauczyciela za formowanie jego własnych uczniów rozpoczyna się od odpowiedzialności za własny poziom moralny i kształtowanie swojej własnej sylwetki duchowej. M. Dziewiecki stwierdza: „Pamiętajmy, że nie ma kryzysu wychowanków, wychowania czy instytucji

¹⁸ H. KWIATKOWSKA, *Etos zawodowy nauczyciela i jego przemiany*, w: J. NOWAK (red.), *Przemiany zawodu nauczycielskiego*, Wrocław 1991, s. 351-352.

¹⁹ W. SAWCZUK, *Etyka a etos pedagogów – między wyobrażeniami a rzeczywistością*, w: W. SAWCZUK (red.), *Po co etyka pedagogom*, Toruń 2007, s. 118. Por. Także K. DENEK, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 2000, s. 144.

wychowawczych, jeśli wcześniej nie pojawi się na szeroką skalę kryzys wśród ludzi dorosłych, w tym również wśród wychowawców. Wychowanie dokonuje się przecież głównie poprzez kontakt dorosłych z dziećmi i młodzieżą. Gdy wychowawcy kierują się we własnym postępowaniu naiwnie rozumianą spontanicznością, doraźną przyjemnością, subiektywnymi przekonaniem czy modnymi ideologiami, wtedy nie tylko schodzą z drogi osobistej dojrzałości i odpowiedzialności za własne życie, ale jednocześnie oddziałują w sposób toksyczny i demoralizujący na swoich wychowanków. W pedagogice związanej z ideologią ponowoczesności stało się wręcz „niepoprawne” stawianie komukolwiek jakichkolwiek wymagań. Jednak codzienne doświadczenie przyznaje rację nie współczesnym ideologiom czy nowym utopiom pedagogicznym, ale realizmowi Jana Pawła II, który wzywa wychowawców i wychowanków do stawiania sobie twardych, ewangelicznych wymagań także wtedy, gdy nikt z zewnątrz takich wymagań nam nie stawia. Nie ma samowychowania i samowychowania bez czujności oraz bez stawiania wymagań samemu sobie oraz tym, których kochamy.”²⁰

Piotr Eremita w 1095 roku głosił: „Nasza młodzież nie myśli dziś o niczym, zajmuje się tylko sobą, nie ma uszanowania dla rodziców i starszych; młodzi nie mają w sobie żadnej pokory, wypowiadają się tak, jakby wszystko wiedzieli, wszystko to, co my starsi uważamy za ważne, oni nazywają głupim. Nasze dziewczęta są próżne, nieroztropne oraz lubieżne, nie zwracają uwagi na to, co mówią, jak się ubierają i jak żyją...”

Kiedy sięgniemy jeszcze głębiej w historię, 2400 lat temu, wielki filozof grecki Sokrates pisał: „Nasza młodzież jest przywiązana do luksusów. Młodzi ludzie zostali źle wychowani, szydzą sobie z autorytetów, nie powstają na widok starszych.”

W epoce babilońskiej, a więc 4000 lat temu pisano: „Młodzież ma dziś zepsute serca, jest zła i leniwa, nie będzie w stanie obronić naszej kultury...”²¹

Nie można mówić, że wychowanie było kiedykolwiek łatwe. Dokonywało się poprzez codzienną pracę z wychowankiem a sukcesy wychowawcze nie przychodzą natychmiast. Często są bardzo odroczone.

²⁰ M. DZIEWIECKI, *Odpowiedzialne wychowanie dzisiaj*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka-I/ID/odp_wychowanie_dzis.html (11.09.2010).

²¹ H. KONARZEWSKA, *Osobowość wychowawcy, a osobowość wychowanków*, w: www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=176 (11.09.2010).

4.3. Nadzieja daje siłę

Praca wychowawcza jest pracą, która wiąże się z zagadnieniem nadziei, jest pracą nad jego przyszłością i nadzieją.²² V. Possenti pisze: „ogromnie potrzebny jest ruch przebudzenia moralnego, antropologicznego, wychowawczego. [...] Celować w momenty przebudzenia to nadawać konkretny kształt nadziei co do wychowania – pod warunkiem, że powrócą mistrzowie, którzy mając autorytet, potrafią wychowywać, edukować, tzn. e-ducere, wyprowadzać na zewnątrz, sprawiać narodziny czegoś nowego w osobie ucznia. Może bardziej potrzebni są mistrzowie i wychowawcy, niż wykładowcy i profesorowie, gdyż przez dobry przykład, przez świadectwo potrafią formować ludzi sumienia”.²³ Współbrzmi to ze słowami M. Dziewieckiego, który stwierdza: „Wiele dzieci i młodzieży w naszych czasach obojętnieje na własny los. Wielu ludzi młodych wchodzi na drogę uzależnień i rezygnuje z aspiracji do życia w miłości, prawdzie i wolności. Wielu nie wierzy, że może wygrać z własną słabością i niedojrzałością, że potrafi zrealizować swoje podstawowe marzenia i aspiracje, że jest w stanie ocalić swoje sumienie i swoją wrażliwość w obliczu toksycznych mediów czy w obliczu absolutyzowania demokracji kosztem podstawowych wartości, kosztem odpowiedzialności, uczciwości i solidarności społecznej. W tej sytuacji wychowawca to „samarytanin nadziei”. To ktoś, kto przypomina młodemu człowiekowi, że podlega on — jak w każdej epoce – różnym uwarunkowaniom i wpływowi zewnętrznym oraz że obecnie często silniejsze okazują się niestety naciski szkodliwe i negatywne, ale to ktoś, kto jednocześnie przypomina wychowankom, że człowiek nie podlega determinizmowi”.²⁴ W sposób niezwykły opowiada o roli nadziei i przekazywaniu jej innym S. Chrobak odwołując się do myśli J. Tischnera: „Wychowanie to praca z człowiekiem i nad człowiekiem – z tym, kto znajduje się w stanie dojrzewania. Wychowanie stwarza między wychowawcą a wychowankiem więź analogiczną do więzi ojcostwa [...] Dlatego ten, który przynosi człowiekowi nadzieję jest duchowym ojcem tego człowieka”.²⁵ Wychowanie i zaszczepia-

²² Por. S. CHROBAK, *Podstawy pedagogiki nadziei*, Warszawa 2009, s. 385.

²³ V. POSSENTI, *Wychowanie osoby dobrem kulturowym*, w: «Społeczeństwo» 2008, nr 2, s. 218.

²⁴ M. DZIEWIECKI, *Odpowiedzialne wychowanie dzisiaj* (11.09.2010). T. Frąckowiak stwierdza: „Pedagog jest w sytuacji Samarytanina. [...] Tym samym empirycznie i sytuacyjnie wspiera od dawna znaną tezę, iż fikcją jest człowiek, którego istoty nie wyznacza współlistnienie z innymi, i kto relacji z nimi nie czyni treścią swojego istnienia” (T. FRĄCKOWIAK, *O pedagogice nadziei. Fascynacje i asocjacje aksjologiczne*, Poznań 2007, s. 63).

²⁵ J. TISCHNER, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s.74; Por. S. CHROBAK, *Podstawy pedagogiki nadziei*, s. 390.

nie nadziei buduje niepowtarzalne więzi, które można porównać do więzi rodzicielskich.

4.4. Pomoc w budowaniu tożsamości

Znany socjolog Zygmunt Bauman, twierdzi, że poczucie kryzysu objawiającego się na różnych płaszczyznach życia indywidualnego i społecznego związane jest ze znacznie głębszymi kryzysami dotyczącymi podstaw życia jednostkowego i społecznego. Taki stan rzeczy jest związany z „powszechnym stapianiem tożsamości, z deregulacją i prywatyzacją procesów formowania tożsamości, rozproszeniem autorytetów, polifonią komunikatów i wynikającą z nich fragmentaryzacją życia cechującą świat, w którym żyjemy”²⁶ Problem tożsamości jest we współczesnym świecie problemem fundamentalnym. Człowiek chcąc odpowiedzieć sobie na pytanie kim jest, podejmuje się próby zdefiniowania swojej tożsamości. Często chce to uczynić poprzez historię swojego życia, opowiadając o tym, co zrobił, czego udało mu się dokonać i jest z tego dumny oraz jakie były jego porażki mówiące o jego słabości, często również pokryte zażenowaniem, a może nawet wstydem.

Problem tożsamości nie wyczerpuje się jednak w historii życia. Musi być związany również z przyszłością oraz z żywieniem nadziei, ku którym się wyrwa. Problem tożsamości dotyczy samych podwalin bycia człowiekiem oraz bycia tym człowiekiem, w sensie konkretnej jednostki. M. Dziewiecki stwierdza: „Niezwykle ważnym zadaniem odpowiedzialnych wychowawców w dobie ponowoczesności jest służba na rzecz realizmu, czyli wprowadzanie wychowanków w świat rzeczywistych faktów i uwarunkowań. Wspólną cechą ideologii oraz utopii ponowoczesności jest bowiem ucieczka od rzeczywistości. Ponowoczesność proponuje współczesnemu człowiekowi życie w świecie miłych iluzji, fikcji i subiektywnych przekonań, a to prowadzi do dramatycznych szkód w dziedzinie wychowania, a nawet do zaburzeń psychicznych. Odpowiedzialne wychowanie to uczenie sztuki życia w realnym świecie i pośród faktycznych wymagań, jakie stawia nam codzienna rzeczywistość. Służba na rzecz realizmu oznacza najpierw, że wychowawcy mają realistyczne spojrzenie na wychowanka, a zwłaszcza na jego możliwości i ograniczenia”²⁷

²⁶ Z. BAUMAN, *Edukacja: wobec, wbrew i na rzecz ponowoczesności*, w M. DUDZIKOWA – M. CZRPAŃIAK-WALCZAK, *Wychowanie. Pojęcia-Procesy-Konteksty, tom I*, Sopot 2007, s. 143.

²⁷ M. DZIEWIECKI, *Odpowiedzialne wychowanie dzisiaj* (11.09.2010).

Zakończenie

Katecheza w małej wiejskiej szkole. Katechetka zaczyna lekcję bardzo znamienym zdaniem: „Mam dla was dzisiaj bardzo interesujący temat”. Twarze dzieci rozpogadzają się. Widać zainteresowanie tym, o czym mówi do nich ich nauczycielka religii. Jednym z problemów jest przekonanie samego siebie, że to, co przekazuję jest wartością, która nie ulega zwietrzeniu i że w ostatecznym rozrachunku ta treść i prawda zwycięża. Możemy to nazwać „nabywaniem mentalności zwycięzcy w dziedzinie wychowania”. Niestety wiele razy spotykamy się z wychowawcami, nauczycielami, także religii, którzy mają skazę przegranych. Zdarza się to nawet zanim zaczną pracować. M. Dziewiecki pisze: „Coraz częściej spotykamy się niestety z wychowawcami, którzy mają mentalność przegranych. Tacy wychowawcy nie uczą dzieci i młodzieży sztuki dojrzałego życia, lecz skupiają się głównie na redukowaniu strat wychowawczych wtedy, gdy wychowanek wybiera to, co łatwiejsze zamiast tego, co wartościowsze. Wychowawca o mentalności zwycięzcy rozumie, że jego zadaniem jest wskazywanie najlepszej, najdojrzalszej drogi życia”.²⁸ Profesor W. Brezinka nawiązując do tego tematu stwierdza: „z bólu po utraconych dobrach tradycji szerzą pesymizm i opisują teraźniejszość jako nihilistyczną pustynię. To prawda, że rośnie poczucie bezsensu, brak oparcia, szerzy się niewrażliwość i wiarolomstwo. Mimo wielkich strat w sferze religijnych, humanistycznych, narodowych i zawodowych dóbr tradycji, istnieje jeszcze wiele rezerw, które są pielęgnowane i przekazywane dalej bez oglądania się na ducha czasu. Bez oczywistych prawd religijno-światopoglądowych. Etycznych i estetycznych nasze życie osobiste i społeczne byłoby bardziej chaotyczne niż obecnie”.²⁹

* * *

Nie sposób przecenić roli nauczyciela w procesie kształcenia i wychowania. Nie sposób również mówić o przekazywaniu i wprowadzaniu ucznia w świat wartości bez przyjęcia tych wartości przez nauczyciela i budowania w oparciu o nie etosu swojej pracy. Wyzwanie współczesności domaga się autentyzmu. Tylko ten, kto żyje daną treścią może ją przekazywać. Z całą pewnością można się tu odwołać do znamienych słów papieża Pawła VI, który stwierdza, że dzisiejszy świat bardziej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli już słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami.

²⁸ Tamże.

²⁹ W. BREZINKA, *Wychowanie i pedagogika*, s.15.

THE OCCUPATIONAL ETHOS OF THE TEACHER AND THE ROLE OF CONVEYING VALUES

SUMMARY

„Ethos” means a habit, custom that generates a constant way of action, typical for a given group of people. This term can be used in relation to designated occupational groups, so it can be used in relation to teachers. The lack of a defined and functioning teachers’ ethos means that there is small chance of teachers having a consistent influence on the attitudes and convictions of young people. It is difficult to speak of incarnating values professed by the teacher, if he (she) does not have a clearly defined educational ideal. Such an ideal defines the group of values that the teacher wishes to convey to his (her) pupils.